

Refleksje na temat represyjnej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej stron stosunku pracy — analiza systemowa i komparatystyczna

Few remarks about repression function of compensation liability of the employment relationship parties — systemic and comparative analysis

Streszczenie

Autor podaje w wątpliwość uzasadnianie odpowiedzialności odszkodowawczej za pomocą funkcji represyjnej. Wskazuje, że na przestrzeni lat zarówno w aspekcie systemowym, jak i komparatystycznym „karanie” sprawców szkód zastąpił mechanizm kompensacji uszczerbków. Wniosek ten uwidacznia zmiana w postrzeganiu podstawowych pojęć z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej takich jak „wina” czy „zadośćuczynienie pieniężne”.

Słowa kluczowe

funkcja represyjna, szkoda, odpowiedzialność odszkodowawcza, wina

JEL: K1

Abstract

In the article, the author questions the justification of liability for damages by means of a repressive function. It indicates that over the years, in both the systemic and comparative aspects, "punishing" the perpetrators of damages has been replaced by the mechanism of compensation of damages. This conclusion highlights the change in the perception of basic concepts of liability for damages such as "fault" or "non — pecuniary loss".

Keywords

repressive function, damage, damage liability, fault

Wprowadzenie

Dostrzeganie represyjnej natury odpowiedzialności odszkodowawczej ma uwarunkowania czysto historyczne. Instrumentami cywilnoprawnymi niezwykle łatwo było wypełnić niedostatki związane z brakiem istnienia skutecznych mechanizmów karnoprawnych umożliwiających ściganie przestępstw. U podstaw analizowanego poglądu legło proste założenie. Tam, gdzie nie sięga przymus państwowy, wszelkie uszczerbki można z powodzeniem naprawiać stosując mechanizmy cywilnoprawne. Stąd na przestrzeni wieków reżim cywilistyczny zastępował środki karnoprawne. Dopiero stosunkowo od niedawna odpowiedzialność w ramach prawa karnego stała się powszechna. Obecnie podlegają jej wszyscy obywatele, któ-

rzy dopuścili się czynu zabronionego. Wyjątki w tym zakresie są dzisiaj raczej nieliczne i dotyczą w zasadzie imunitetu osób pełniących funkcje publiczne. Nie ma on jednak charakteru absolutnego, ponieważ dopuszcza się jego uchylenie decyzją odpowiedniego organu.

Analiza poglądów doktryny

Nauka prawa pracy zdaje się podążać za postulatami, które stanowią obecnie swoisty anachronizm. Trudno zgodzić się z argumentacją poszukującą źródła odpowiedzialności stron stosunku pracy w ramach represji¹. Głosy przeciwne są raczej nieliczne (Dorre-Nowak, 2015, s. 468–470). Trzeba zauważyć, że na etapie wstępnych rozważań zwolenników represji występuje pewna nieścisłość terminologiczna. Przedstawiciele doktryny prawa

pracy odwołują się do represyjnej natury odpowiedzialności odszkodowawczej bez uściślenia, jakiego rodzaju szkody miałyby sankcjonować ustawodawca. Sporne jest bowiem czy system prawa pracy stanowi reżim dualistyczny, czy monistyczny. Jeśli opowiemy się za pierwszym stanowiskiem, w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej występują zarówno uszczerbki powstałe z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak i uszczerbki wynikłe z czynu niedozwolonego.

Podanie w wątpliwość stanowiska przedstawicieli nauki prawa pracy wymaga na etapie dalszych rozważań przyjęcia wyżej wskazanej metodologicznej niepoprawności, ponieważ doktryna prawa cywilnego odwoływała się w zasadzie do represyjnej natury czynu niedozwolonego. Porównując zatem odpowiedzialność przewidzianą w prawie pracy, będą odwoływać się do represyjnej natury odpowiedzialności deliktowej. Wśród zwolenników poglądu o penalnej naturze czynu niedozwolonego można znaleźć wielu wybitnych przedstawicieli nauki, jak choćby A. Szpunar (2003, s. 23) czy W. Warkalło (1970, s. 296). Współcześnie sprawa już nie jest tak oczywista jak przed laty. Obecnie nieliczni autorzy ograniczają funkcję penalną jedynie w odniesieniu do odpowiedzialności na zasadzie winy (tak dla uzasadnienia swoich poglądów Pyziak-Szafnicka, 2017, s. 497). Jednakże coraz wyraźniej zaczyna ugruntowywać się pogląd, iż represyjna natura deliktu jest w istocie ubocznym efektem realizowania mechanizmu kompensacji wyrządzonego przez sprawcę uszczerbku (por. Śmieja, 2014, s. 380; Kaliński, 2014, s. 160–162). Sądzę jednak, że powinniśmy pójść jeszcze o krok dalej, porzucając tym samym represyjną naturę nie tylko czynu niedozwolonego, ale odpowiedzialności odszkodowawczej w ogóle.

Uzasadnienia dla tego poglądu należy poszukiwać nie tylko w nieustannie rosnącej roli odpowiedzialności gwarancyjno-repartycyjnej, gdzie ciężar naprawienia uszczerbku przerzuca się na potencjalnych sprawców szkody (por. Radwański i Olejniczak, 2012, s. 190). Rozwój technologii w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej skutkuje coraz szerszą gamą sposobów wyrządzenia szkody. Potencjalni sprawcy zyskują nowe narzędzia, za pomocą których mogą, często nieświadomie, powodować różnorakie uszczerbki. W odpowiedzi na potrzebę ochrony osób poszkodowanych niezwykle licznie pojawiają się kolejne regulacje prawne wprowadzające zasady korzystania z dobrodziejstw nowoczesnej techniki. Nie zmienia to jednak ogólnego obrazu otaczającej nas rzeczywistości, prowadzącego do wniosku, że szkoda stała się zjawiskiem powszechnym (zob. Nowakowski, 2018, s. 50–51). Stąd właśnie w odbiorze społecznym wyrządzenie uszczerbku postrzegamy jako zwyczajny element życia codziennego. Współcześnie powinniśmy zatem nieco nowocześniej spojrzeć na kwestie związane z funkcjami czynów niedozwolonych. Przede wszystkim w literaturze zagranicznej zwraca się uwagę, że odpowiedzialność deliktowa ma na celu zapewnienie osobom poszkodowanym jak najszerze możliwości kompensacyjne².

Problem kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej zaczyna się także coraz mocniej

uwidaczniać w judykaturze. Niemniej jego ukształtowanie stanowi dość powolny proces i dotyczy on jedynie niewielkiego wycinka kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej. Odbывa się on bowiem wyłącznie na płaszczyźnie niektórych instytucji prawa pracy odnoszących się do odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika. Przyczynkiem do zmiany poglądów był niewątpliwie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. (SK 18/05, OTK-A 2007/10/128). Trybunał stwierdził w nim, że art. 58 k.p. w zakresie, w jakim uniemożliwia dochodzenie pracownikowi roszczeń na podstawie norm prawa cywilnego, jest niezgodny z konstytucją (zob. Gersdorf, 2008, s. 2; Liszcz, 2008, s. 9; Musiała, 2008, s. 127). Tym samym dąży się do urzeczywistnienia zasady tzw. pełnego odszkodowania, choć normy prawa pracy jej nie statuuje. Tak kształtująca się w judykaturze interpretacja świadczy o odrzuceniu funkcji represyjnej na rzecz kompensacji szkody (por. wyroki SN z 3 września 2011 r., I PK 35/11, OSNP 2012/19–20/238 i z 2 października 2009 r., II PK 105/09, OSNP 2011/9–10/125).

Problem rozumienia funkcji represyjnej w kontekście sposobu naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej

Aby wyjaśnić naturę funkcji represyjnej, niezbędne jest odwołanie się do nauki prawa karnego, która wiele uwagi poświęca zagadnieniom dotyczącym ścigania i karania sprawców przestępstw. Już nawet wśród karnistów zaczyna dominować przekonanie, że tradycyjna funkcja w postaci represji schodzi na nieco dalszy plan, uzupełniając jedynie katalog reguł wymiaru kary. Stąd też L. Gardocki (2015, s. 7) wskazuje, iż sprawiedliwościowe ujęcie uwidacznia się w przypadku pospolitych przestępstw, gdzie pokrzywdzonym jest osoba fizyczna. Natomiast nie ogrywa większego znaczenia w sytuacjach naruszenia przez sprawcę dóbr o charakterze ogólnym. W podobnym tonie wypowiadają się również R. Zawłocki i M. Królikowski (2015, s. 66–67), akcentując jednak, iż obecnie prawu karnemu coraz mocniej zaczyna przyświecać funkcja kompensacyjna. W opinii autorów wyraża się ona przede wszystkim w kształtowaniu środków reakcji karnoprawnej na przestępstwo w taki sposób, aby zadośćuczynić pokrzywdzonemu doznane straty i cierpienia (Zawłocki i Królikowski, 2015, s. 66). Z kolei E. Pływaczewski i E. Guzik-Makaruk (2017, s. 469–470) akcentują, że kodeks karny w pierwotnym modelu kładł nacisk na restytucję dóbr jedynie poprzez nałożenie ciężarów na sprawcę przestępstwa. Jednakże obszerna reforma z dniem 1 lipca 2015 roku wprowadziła do tego kodeksu (ustawą z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, DzU poz. 396) szereg rozwiązań, które nie tylko zapewniają osobom pokrzywdzonym szerszy zakres naprawienia szkody, ale co ważne, także liczne obowiązki państwa (por. Pływaczewski i Guzik-Makaruk, 2017, s. 469 oraz art. 46 k.k. i art. 48 k.k.).

Argumentację powyższą wzmacniają dodatkowo poszczególne regulacje dotyczące środków karnoprawnej reakcji na przestępstwo. Kodeks karny ustanawia wszakże liczne mechanizmy pozwalające na uniknięcie represji. Sprawca przestępstwa może bowiem uwolnić się od odpowiedzialności wykazując tzw. czynny żal. Polega on, w dużym uproszczeniu, na odstąpieniu od popełnienia czynu zabronionego. Dodatkowo ustawa przewiduje w pewnych okolicznościach złagodzenie kary wobec sprawcy, zwłaszcza jeśli pojednał się on z pokrzywdzonym (por. art. 60 § 2 pkt 1 k.k.). Podobnie łagodnie ustawodawca kwalifikuje sytuacje, w których sprawca podjął próbę kompensaty wyrządzonej szkody lub ją naprawił. Niezwykle priorytetowo ustawa traktuje wykonywanie środków karnych, zwłaszcza tych zasądzonych na rzecz pokrzywdzonego. Niespełnienie ciężącego na sprawcy obowiązku zadośćuczynienia krzywdom może skutkować negatywnymi konsekwencjami, np. zarządzeniem wykonania warunkowo zawieszanej kary (por. art. 75 k.k.).

Powracając do rozważań dotyczących funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej trudno nie oprzeć się wrażeniu, że na przeszkodzie „karania” sprawców szkód stoją podstawowe zasady ją statuujące. Kodeks pracy w komentowanej materii nie zawiera nad wyraz szczegółowej regulacji³. Zatem wyjaśnienie, jak kształtuje się potencjalna deliktowa odpowiedzialność podmiotów, należy przeprowadzić w oparciu o normy kodeksu cywilnego (art. 300 k.p.). Analizując treść art. 363 k.c. łatwo zauważyć, że sposób pokrycia strat wyrządzonych przez sprawcę zależy w zasadzie od wyboru poszkodowanego. Może on wszakże zażądać spełnienia świadczenia w naturze w postaci przywrócenia do stanu poprzedniego, jak również przyjąć od sprawcy oznaczoną sumę pieniężną. Oczywiście ewentualny wybór poszkodowanego nie jest dla sądu wiążący, ponieważ art. 363 k.c. zawiera w tym względzie pewne wyjątki. Ustawodawca pragnie bowiem nie doprowadzić do nadmiernego obciążenia sprawcy szkody. Dla mocniejszego uwypuklenia tej części rozważań należy zaprezentować jak kwestia restytucji naturalnej przedstawia się w praktyce prawniczej.

Przede wszystkim przywrócenie do stanu poprzedniego może wchodzić w rachubę w przypadku naruszenia dóbr osobistych, przy czym orzeczenie powinno w sposób klarowny wskazywać sposób tejże restytucji (por. przykładowo postanowienie SN z 10 lutego 2010 r., V CZ 67/09, BSN 2010/4/13). Rzecz jasna, omawiana konstrukcja miałaby dotyczyć tych stanów faktycznych, w których pracodawca naruszył dobra osobiste pracownika. Trudno byłoby bowiem zaakceptować sytuację, w której podmiot naruszający dobra innej osoby mógł uwolnić się od odpowiedzialności jedynie poprzez zapłatę sumy pieniężnej. Z reguły przy naruszeniu dóbr o charakterze niemajątkowym wyrządzona szkoda odbija się negatywnie nie tylko na samym poszkodowanym.

Ponadto przywrócenie do stanu poprzedniego jest dopuszczalne także w przypadku rzeczy niezamiennych poprzez nakazanie dłużnikowi dostarczenie poszkodowanemu przedmiotów podobnej jakości do uszkodzonej (por. Szpunar, 1985, s. 8–9). W omawianej kwestii wypowie-

dział się Sąd Najwyższy w głośnym wyroku z 29 listopada 1982 r. (I CR 377/82, OSPiKA 1983/11/251 z aprobowaną glosą A. Szpunara), dopuszczając nakazanie wybudowania studni w innym miejscu niż dotychczas istniejąca. Współcześnie problematyka restytucji naturalnej nadal odgrywa istotną rolę. W nowszych judykatach praktyczne zastosowanie tej instytucji sprowadza się przede wszystkim do naprawienia szkód w ramach systemu ubezpieczeń komunikacyjnych (por. wyrok SR w Legnicy z 17 grudnia 2009 r., I C 279/09, niepubl. oraz wyrok SO w Białymstoku z 13 listopada 2009 r., VII Ga 137/09, niepubl.). Konstrukcja ta ma także istotny walor praktyczny w przypadku nieuzyskania przez lokatora zgody wspólnoty mieszkaniowej odnośnie do naruszenia substancji rzeczy wspólnej (por. wyrok SO w Szczecinie z 9 marca 2018 r., II Ca 1124/17). Na gruncie prawa pracy wyżej wskazany sposób naprawienia szkody mógłby dotyczyć jednak dość wąskiej grupy sytuacji. W rachubę wchodzi tutaj oczywiście odpowiedzialność pracownika za mienie powierzone, które zostało utracone albo uszkodzone ze względu na brak właściwej pieczy. Pracodawca mógłby więc żądać od zatrudnionego rzeczy tej samej lub podobnej jakości jak ta, którą powierzono.

Należy również pamiętać, że niewykonanie przez sprawcę szkody obowiązku przywrócenia do stanu poprzedniego nie wywołuje dlań bardziej uciążliwych dolegliwości. W żadnym razie sąd nie stosuje wobec niego środków przymusu. Realizacja zasądanego wyroku leży bowiem w gestii poszkodowanego. Może on wszakże złożyć do sądu wnioski o tzw. wykonanie zastępcze. Polega ono na uprawnieniu poszkodowanego do wykonania obowiązku na koszt dłużnika.

Ponadto nie sposób doszukać się represyjnej natury czynu niedozwolonego także z perspektywy naprawienia szkody niemajątkowej (odmiennie Kocur, 2016, s. 33). Choć zadośćuczynienie przyznawane jest tylko w przypadku naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego, dominujący nurt naukowy jasno uznaje ten środek jako narzędzie wyłącznie o charakterze kompensacyjnym (zamiast wielu por. Ciemński, 2015, s. 27). W systemie prawa pracy problem zadośćuczynienia pieniężnego pojawia się w przypadku naruszenia dóbr osobistych pracownika (por. art. 11 k.p. oraz art. 94³ § 3 k.p.). W tym zakresie następuje odesłanie do deliktowych zasad naprawienia szkody niemajątkowej w prawie cywilnym. Przy ustalaniu jej wymiaru kodeks cywilny nie posługuje się żadnymi bliższymi kryteriami ustalania wysokości poza dość ogólnym stwierdzeniem, że powinno być ono „odpowiednie” (por. art. 445 § 1 k.c., 446 § 4 k.c. oraz art. 448 k.c.)⁴. Stąd też dla ustalenia wymiaru zadośćuczynienia istotny wpływ ma przede wszystkim stopień dyskomfortu psychicznego związany z określonym naruszeniem, a także ewentualna nieodwracalność skutków naruszenia. Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach konsekwentnie przyjmuje, iż na rozmiar krzywdy składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, czas trwania oraz ich natężenie należy oceniać każdorazowo, aby zapewnić poszkodowanemu należytą ochronę (por. przykładowo wyroki SN z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z 7 maja 2009 r.,

III PK 2/09, niepubl. oraz z 21 czerwca 2013 r., III BP 4/12, niepubl.).

Niemniej w judykaturze sądów pracy utrwaliła się zupełnie inna koncepcja dotycząca ustalenia wymiaru szkody niemajątkowej. Doskonale ilustruje to problem odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy na gruncie art. 94³ § 3 k.p. Orzecznictwo wypracowało bowiem koncepcję uniwersalnego środka kompensacyjnego, którego wysokość obejmuje nie tylko niemajątkowe, ale również i majątkowe aspekty szkody (wyrok SN z 3 sierpnia 2011 r., I PK 35/11, OSNP 2012/19–20/238). Tak szeroko ujęta wykładnia art. 94³ § 3 również przemawia na niekorzyść stanowiska upatrującego na gruncie prawa pracy źródła represji. Za pomocą dyskusyjnego, z punktu widzenia prawa cywilnego, środka kompensującego całość szkody orzecznictwo realizuje zasadę tzw. pełnego odszkodowania w odniesieniu do szkody majątkowej i niemajątkowej.

Funkcja represyjna odpowiedzialności w kontekście rozumienia czynu niedozwolonego

Represyjną funkcję odpowiedzialności przedstawiciele nauki prawa pracy odnajdują na ogół uzasadniając odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej (pogląd ten należy uznać za dominujący, por. Skoczyński i Pisarczyk, 2016, s. 752; Perdeus, 2016, s. 817; Świątkowski, 2016, s. 716). Przyjęta przez poszczególnych autorów zawężająca wykładnia art. 120 k.p. do „winy nieumyślnej”, nie znajduje moim zdaniem mocnego oparcia nie tylko w treści normy, ale i w cywilistycznych modelach czynu niedozwolonego (zob. Nowakowski, 2019, s. 41 i n.). Nie trzeba przekonywać, że kluczowe znaczenie w komentowanej sprawie odgrywa art. 415 k.c. Punkt wyjścia dla dalszych rozważań powinno zatem stanowić obecne rozróżnienie poszczególnych ujęć budowy ogólnych norm przewidujących odpowiedzialność deliktową. To bowiem determinuje koncepcję czynu niedozwolonego, za którą optuje judykatura.

Jak wskazuje V.V. Palmer (2015, s. 3080), obecnie można wyróżnić dwojaki rodzaj podejścia do tworzenia ustawowych norm odpowiedzialności deliktowej. Pierwsze z nich dotyczy systemów *interiors*, gdzie czyn niedozwolony sprowadza się zawsze do naruszenia określonego prawem obowiązku powszechnego (szerzej Palmer i Bussani, 2003, s. 121–123; por. dawny art. 1382 Code Civil — obecnie art. 1240 Code Civil). Tym samym odpowiedzialność sprawcy szkody przybiera dość ograniczone ramy. Z kolei w systemach typu *facades* delikt stanowi każde zachowanie się człowieka wyrządzające szkodę drugiemu, o ile jest ono zawinione (tak Klein, 1979, s. 70–71; Robaczyński i Książak, 2011; Nesterowicz, 2012, s. 339).

Czyn niedozwolony ujmowany jest zatem niezwykle szeroko. Poczynione wyżej ustalenia prowadzą do wniosku, że polski kodeks cywilny, ze względu na budowę art. 415, należy zaliczyć właśnie do reżimu fasadowego.

Sygnalizowany problem dotyka również drugiego stanowiska co do rozumienia deliktu. Kryterium przedmiotowe stanowi tutaj postrzeganie czynu niedozwolonego

przez pryzmat naruszenia powszechnego zakazu lub nakazu (tak Nesterowicz, 1989, s. 393–394).

Problem leży jednak w tym, że fasadowa norma odpowiedzialności za czyn własny nie wskazuje przecież żadnych przesłanek pozwalających ustalić powinno zachowanie się sprawcy. To z kolei przenosi ewentualne rozważania na grunt bardzo niejasnych, wręcz abstrakcyjnie zarysowanych kryteriów. Przyjmując więc konsekwentnie, należy dojść do wniosku, że jedyny nakaz bądź zakaz występujący w systemie norm fasadowych dotyczy zasady *neminem laedere*.

W orzecznictwie sądów trudno się doszukać konsekwentnego stosowania wyżej omówionych ujęć. Dlatego też dla uporządkowania dalszych rozważań trzeba wyrazić oddzielić kwestie praktyczne, związane z identyfikowaniem danych zdarzeń jako deliktów, od samego modelu teoretycznego. Porównując poszczególne wyroki należy stwierdzić, iż dominuje postrzeganie czynu niedozwolonego przez pryzmat obowiązku naprawienia szkody w sytuacji gdy system prawny z danym zdarzeniem łączy *ex lege* odpowiedzialność odszkodowawczą⁵. Oczywiście stosowany przez judykaturę model w pełni sprawdza się w sytuacjach gdzie sprawcę z poszkodowanym nie wiązał uprzednio żaden stosunek cywilnoprawny. Niestety jego niedoskonałości uwidaczniają się w sprawach z tzw. pogranicza odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej. Mamy wówczas do czynienia ze zbiegiem roszczeń, co prowadzi do konieczności rozgraniczenia faktów stanowiących o konieczności obowiązku naprawienia szkody.

Nawet z tej perspektywy zbiegu roszczeń niezwykle trudno doszukać się jakiejś formy represji wobec sprawców szkody. Jak już bowiem wcześniej zaznaczyłem, czynu niedozwolonego na gruncie fasadowej normy odpowiedzialności nie da się sprowadzić jedynie do naruszenia obowiązku powszechnego. W ostateczności można rozważać czy niewykonanie zobowiązania nie miało stać się jedynie narzędziem do wyrządzenia szkody⁶. W ramach przyjętej przez orzecznictwo konwencji pojęcie czynu niedozwolonego traktuje się w sposób instrumentalny, bowiem priorytetem jest zapewnienie poszkodowanym jak najszerszych mechanizmów kompensacyjnych. Teoretyczny model schodzi więc na nieco dalszy plan, co oczywiście trzeba ocenić pozytywnie. Nie powinniśmy bowiem być ściśle związani tworzonymi konstrukcjami prawnymi. Elastyczność pozwala stosunkowo łatwo dostosować model do postępujących zmian w realiach społecznych i technologicznych.

Na poparcie powyższego wywodu należy przywołać kilka orzeczeń. I tak przykładowo, Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2004 r. (III CK 271/02, niepubl.) przyjął, że podstawą określonej w art. 49 ustawy z 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (DzU z 2020 r. poz. 1192 ze zm.) odpowiedzialności notariusza wobec klientów i osób trzecich jest art. 415 k.c. Notariusz, w ocenie składu orzekającego, ponosi odpowiedzialność także wówczas, gdy sporządził umowę zgodnie z życzeniem stron, choć w świetle art. 81 prawa o notariacie powinien odmówić jej sporządzenia. Jak czytamy dalej w uzasadnieniu, przyjęcie jedynie kontraktowej natury obowiązku naprawienia szkody

mogłoby prowadzić do znacznego ograniczenia, a niekiedy wyłączenia kompensaty szkody.

Podobne rozstrzygnięcie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 1 grudnia 2006 r. (OSNC 2007/11/169), gdzie stwierdzono, że naruszenie przez biegłego rewidenta zasad wykonywania zawodu określonych w ustawach i normach deontologicznych może być uznane za czyn niedozwolony. Sprawa dotyczyła zaniechania przez biegłego rewidenta oceny co do prawidłowości stosowania przez spółkę określonej stawki podatku VAT. Jako że biegły rewident w żadnej mierze merytorycznie nie odniósł się do treści sprawozdania finansowego, w ocenie składu orzekającego naruszył tym samym przepisy prawa, co powinno skutkować jego odpowiedzialnością deliktową w trybie art. 415 k.c.⁷

Z kolei w innym kierunku poszedł Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 2004 r. (II CK 300/04, OSP 2006/2/20), gdzie uznano za czyn niedozwolony niezwłoczne nieusunięcie defektu aparatu ortopedycznego, w sytuacji gdy kolejne naprawy nie przyczyniały się do usunięcia usterki. Te z kolei narażają użytkownika wadliwego sprzętu na cierpienia fizyczne i psychiczne. W ocenie składu orzekającego sprzedawca nie tylko działa wbrew treści zobowiązania, ale co ważne, narusza także prawa pacjenta i zasady współżycia społecznego.

Na gruncie prawa pracy wyróżnienie konstrukcji deliktu, zwłaszcza w literaturze, jest przedmiotem licznych kontrowersji. Ramy artykułu nie pozwalają jednak na obszernie omówienie tej problematyki, zatem ograniczę się wyłącznie do przedstawienia najważniejszych założeń. Wedle pierwszego ujęcia normy prawa pracy powinny być interpretowane wedle bliżej niesprecyzowanej koncepcji czynu niedozwolonego zakładającego bezwzględny wymiar bezprawności (tak Musiała, 2019, s. 9 i n.). Z kolei pogląd przeciwny zakłada, że model prawa pracy przyjmuje autonomiczny od kodeksu cywilnego system monistyczny, gdzie obowiązki prawne uregulowano jednolicie (Jankowiak, 2012, s. 597; Nowakowski, 2017, s. 37). W tym drugim ujęciu nie występuje żaden podział na odpowiedzialność deliktową i kontraktową. W doktrynie prawa pracy można wyróżnić również stanowisko kompromisowe, przyjmujące, że naruszenie norm prawa pracy na ogół skutkuje odpowiedzialnością kontraktową (Gersdorf, 2014, s. 680–683; Ostaszewski, 2012, s. 38.; do tej koncepcji przychylił się Sąd Najwyższy w wyroku z 3 września 2011 r., I PK 35/11, OSNP 2012/9–20/238), choć nie wyklucza się także odpowiedzialności deliktowej (Romer, 2010, s. 712; Tomaszewska, 2012, s. 644). Niemniej w orzecznictwie wyróżnienie czynu niedozwolonego jako źródła obowiązku odszkodowawczego wciąż nie zostało jasno zarysowane. Nie tylko nie wyciąga się bowiem konsekwencji z przyjęcia określonego modelu, lecz wręcz dokonuje jego dostosowania do specyfiki prawa pracy. Przykładem jest próba rozstrzygnięcia czy naruszenie przez pracodawcę norm bhp stanowi czyn niedozwolony. Przyjmuje się, że normy te mają wymiar powszechny, co sugeruje, że pracodawca narusza także obowiązek deliktowy (zob. wyroki SN z 16 marca 1999 r., II UKN 522/98, OSNAPiUS 2000/9/374 oraz z 13 maja 2004 r.,

II UK 371/03, OSNP 2004/24/427). W ten sposób przenosi się jedną z doktrynalnych teorii deliktu prawa cywilnego na grunt prawa pracy.

Represyjna funkcja odpowiedzialności w kontekście pojęcia winy obiektywnej

Przeciwko dostrzeganiu represyjnej natury w czynie niedozwolonym stoją także ogólne zasady dotyczące ustalania odpowiedzialności potencjalnego sprawcy szkody. Złożoność sygnalizowanego tutaj problemu wymaga dwupłaszczyznowego spojrzenia na omawianą kwestię. Na początku należy bowiem rozstrzygnąć o trafności postulatu zgłaszanego przez nielicznych przedstawicieli nauki jakoby tzw. wina obiektywna zawierała w sobie element represji wobec dłużnika deliktowego (w tym kierunku Pyziak-Szafranicka, 2017, s. 497). Wreszcie uwadze nie może umknąć sam sposób ustalania wysokości uszczerbku, który to sprawca szkody musi zrekompensować.

Powracając do właściwego toku rozważań należy podać w wątpliwość opinie głoszące, że wina obiektywna niesie za sobą pewien rodzaj sankcji nakładany na podmioty w drodze realizowania odpowiedzialności cywilnoprawnej. Przede wszystkim pozbawianie *culpa*e elementu subiektywnego jest procesem złożonym. Każdy system prawa czyni to w odmienny sposób, przez co trudno wskazać jakiś wspólny mianownik dla poszczególnego z ujęć. Jedyna zbieżność dotyczy poszukiwania zarzutu winy poza sferą przeżyć psychiczno-wolicjonalnych sprawcy szkody⁸. Innymi słowy, *culpa*e bytuje w oczach sędziego, który dokonuje oceny zachowania się dłużnika z perspektywy systemu prawnego. I tak, dla przykładu, można wyróżnić francuskie ujęcie winy, gdzie zasadniczo treść zarzutu wyczerpuje się w obiektywnie nieprawidłowym czynie sprawcy szkody (por. Viney, Jourdain i Carval, 2013, s. 442). Co więcej, Code Civil przewiduje, że niepoczytalność nie zwalnia dłużnika od obowiązku naprawienia szkody (art. 489–2). Ewentualna odpowiedzialność nie zależy więc od żadnych czysto subiektywnych warunków.

Natomiast zbliżonego kierunku jak francuski próżno się doszukać np. w norweskim prawie cywilnym, gdzie zarzut *culpa*e wyczerpuje się w systemowej ocenie zachowania jako przejawu braku należytej staranności. Ewentualna kompensata wyrządzonej szkody na zasadzie winy może dotyczyć jedynie osób poczytalnych. Choć system ten jest pozbawiony ogólnej normy odpowiedzialności deliktowej, funkcję tę spełniają zasady wypracowane przez judykaturę (Askeland, 2001, s. 521). Przepisy powszechnie obowiązujące dotyczą tylko szczególnych reguł odpowiedzialności. Przy ocenie dopuszczalności postawienia sprawcy zarzutu bierze się pod uwagę jedynie systemową zdolność do zawinienia.

Jeszcze inaczej do problematyki rozumienia *culpa*e podeszli pomysłodawcy Draft Common Frame of Reference, którzy dokonali konkretyzacji tego pojęcia. I tak, przez winę rozumie się zamierzone lub wynikające z niedbalstwa wyrządzenie szkody (por. art. VI.–3: 101–3: 102 DCFR). Oba kryteria są ustalane zasadniczo w oparciu o mierniki czysto obiektywne, niezależne od

kryteriów podmiotowych sprawcy (dotyczy to zwłaszcza kryterium niedbalstwa, por. Silva, 2017, s. 190 i n.).

W polskiej tradycji prawa cywilnego doktryna utożsamia odpowiedzialność na zasadzie winy z bliżej nieokreślonym moralnym obowiązkiem leżącym po stronie sprawcy szkody (por. Kuźmicka-Sulikowska, 2011, s. 67). W tym celu również wielokrotnie przeprowadzano gradację winy (tak m.in. Warkało, 1970, s. 293; Dzikiewicz, 1977, s. 92–98; Lewaszkiewicz-Petrykowska, 1969, s. 95). Nader często konieczność jej stosowania argumentowano represyjną funkcją odpowiedzialności *ex delicto* (tak m.in. Warkało, 1970, s. 296). Jednakże z perspektywy czasu należy stanąć w zdecydowanej opozycji do takich poglądów. Przede wszystkim ustalenie jakiegokolwiek elementu różnicującego w ramach winy w żadnym stopniu nie oddziałuje na zwiększenie bądź zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. Ustalenie umyślności czy też nieumyślności nie wpływa w żadnej mierze na hipotezę dyferencyjną⁹. System obarcza odpowiedzialnością sprawcę jedynie co do wysokości wyrządzonej szkody, a nie stopnia nasilenia złego zamiaru. Każda wina jest obecnie ujmowana w sposób obiektywny, ponieważ jej źródła poszukujemy w systemie prawnym. Sfera przeżyć psychiczno-wolicjonalnych nie odgrywa tutaj żadnego znaczenia, bowiem to nie sprawca ocenia swój czyn. Wszelkie kryteria ustalające spoczywają wyłącznie na sądzie, zatem nie zachodzi tutaj żadna represja. Zmienia się jedynie płaszczyzna postrzegania pojęcia winy i ciężar związany z jej normatywną oceną.

W świetle powyższych rozważań nie powinno budzić wątpliwości, że poglądy postrzegające winę w sferze subiektywnego postępowania sprawcy stanowią pewien anachronizm, choć krytykowane tutaj stanowisko utrwaliło się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. przykładowo wyroki SN z 9 lutego 2016 r., II PK 316/14, z 9 marca 2010 r., I PK 195/09, niepubl. i z 22 sierpnia 2019 r., I PK 103/18, niepubl.). Trudno także poprzeć postulat, aby na grunt kodeksu pracy przenosić rozwiązania wypracowane w prawie karnym (w tym kierunku Sanetra, 1977, s. 93), zwłaszcza w kontekście rozumienia winy (w tym kierunku niezasadnie moim zdaniem Sanetra, 1975, s. 161 i n.). Otóż obecnie, wbrew sugestiom Sądu Najwyższego (wyrażonym np. w wyroku z 22 sierpnia 2019 r., I PK 103/18) kodeks karny nie tylko w ogóle nie operuje subiektywnym ujęciem *culpa*, ale nie rozróżnia żadnych postaci winy. Pojęcie to ujmuje się jednolicie jako zarzut stawiany sprawcy czynu zabronionego, przyjmując, że w danych okolicznościach sprawy mógł i powinien zachować się inaczej niż postąpił (zob. Królikowski i Zawłocki, 2015, s. 189). Umyślność i nieumyślność dotyczą wyłącznie strony podmiotowej czynu zabronionego, czyli opisu jego znamion.

Podsumowanie

W mojej ocenie obecnie dość trudno forsować koncepcję represyjnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Sądzę,

że doktryna prawa pracy powinna podążać z duchem czasu, porzucając doszukiwanie się jakichkolwiek penalnych elementów w odpowiedzialności majątkowej. Na takie nieco konserwatywne postrzeganie rzeczywistości ma wpływ przede wszystkim tradycja historyczna. Stosunkowo od niedawna odpowiedzialność za czyny zabronione przybrała wymiar powszechny.

Ponadto przeciwko represyjnej naturze świadczy także szereg innych założeń. Przede wszystkim dotyczy to ustawowego modelu odpowiedzialności odszkodowawczej nastawionego na zapewnienie poszkodowanemu mechanizmów pokrycia doznanych strat. System obliguje bowiem sprawcę do kompensacji tylko w granicach adekwatnego związku przyczynowego i w ramach wyrządzonej szkody. Pewien relikwyt przeszłości stanowi natomiast kwestia miarkowania odszkodowania w ramach art. 440 k.c. Dzisiaj, zresztą zasadnie, postuluje się refleksję nad ewentualną formalną derogacją tejszy normy prawnej (por. Radwański i Olejniczak, 2012, s. 250).

Funkcji represyjnej nie sposób za to odnieść do zadostuczynienia pieniężnego. Dzieje się tak dlatego, że ewentualne naprawienie szkód niemajątkowych poprzez restytucję nie jest możliwe. Fakt wyrządzający krzywdę nastąpił i cofnięcie jego skutków często napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody. Stąd podstawowym kryterium przy ustaleniu wysokości kompensaty pozostaje natężenie i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych.

Równie dyskusyjne jest odwoływanie się do penalnej sankcji odpowiedzialności na zasadzie winy. *Culpa* od momentu porzucenia psychologicznego jej ujęcia coraz bardziej ochoczo odrywa się od sfery przeżyć psychiczno-wolicjonalnych sprawcy szkody. Świadczą o tym choćby postępujące procesy w zakresie obiektywizacji naprawienia szkód. Dzisiaj wina zaczyna stawać się jedynie formalnym zarzutem stawianym z perspektywy systemu. Treść owego zarzutu może przybierać różne postacie, od obiektywnej nieprawidłowości postępowania do braku należytej staranności. Tym niemniej znaczenia nie zmienia ogólne założenie tendencji do relatywizacji wartości jedynie w odniesieniu do systemu prawnego. Nie ma to jednak wiele wspólnego z moralną naturą pojęcia winy. Takie rozumienie *culpa* powoduje, że wszelkich ocen zaczynamy szukać jedynie w oczach sędziego.

Wreszcie przeciwko represyjnej naturze deliktu można podnieść argument, że obecnie coraz bardziej zarysowuje się gwarancyjno-repartycyjny reżim naprawiania szkód. W systemie tym uczestniczą wszyscy potencjalni sprawcy uszczerbków. Płacą oni składki, które mają odzwierciedlać ryzyko ewentualnej kompensaty, dokonanej w przyszłości przez ubezpieczyciela. Obowiązek nie ciąży zatem jedynie na bezpośrednim sprawcy, ale co ważne na wszystkich uczestnikach systemu ubezpieczeń.

Przypisy/Notes

- ¹ Pogląd ten został uformowany lata temu i pomimo zmian ustrojowych wciąż oddziałuje zarówno na doktrynę prawa pracy, jak i judykaturę. Por. Piekarski, 1974, s. 1252; Chobot, 1977, s. 58–59, a z nowszej: Liszcz, 2012, s. 322–323; Świątkowski, 2018, s. 727–728. Zob. także wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2010 r., I PK 195/09, OSNP 2011/7–8/227, gdzie SN uznał, że wina umyślna oznacza zamiar, oraz z 1 marca 2018 r., III PK 18/17, OSP 2019/5/51, w którym skład orzekający błędnie przyjął stosowanie norm odpowiedzialności deliktowej, gdy pracodawca bezprawnie wypowiedział umowę i umyślnie wyrządził szkodę pracownikowi.
- ² Obecnie w literaturze zagranicznej represyjna funkcja deliktu jest niemal całkowicie pomijana. Dominuje tym samym pogląd o kompensacyjnej naturze odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Por. w odniesieniu do niemieckiego kodeksu cywilnego H. Koziol (2012, s. 17) oraz K. Oliphant (2015, s. 379–380) w odniesieniu do angielskiego common law.
- ³ Wąskie ramy artykułu nie pozwalają na głębszą analizę problemu. Tytułem przykładu można wskazać choćby wciąż toczący się spór o wykładnię art. 120 k.p. w kontekście tego, czy pracownik ponosi odpowiedzialność wobec osoby trzeciej za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych; zamiast wielu por. Nowakowski, 2019, s. 41 i n.
- ⁴ Szerzej por. M. Warciński (2017, s. 511). Z kolei J. Jastrzębski (2005, s. 45–46) neguje znaczenie sytuacji majątkowej stron dla oceny wymiaru zadośćuczynienia.
- ⁵ Odmienne jednak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 lutego 2013 r., II CNP 50/12, niepubl. Stwierdzono tam, iż odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego powstaje, gdy sprawca szkody naruszył określony prawem obowiązek powszechny.
- ⁶ Pogląd ten reprezentują na gruncie odpowiedzialności pracodawcy z tytułu mobbingu w ramach dualistycznego modelu odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazując, że deliktem jest wykroczenie poza wzorzec należytej staranności, por. Nowakowski, 2017, s. 37.
- ⁷ Do tego poglądu dość sceptycznie podchodzi J. Jastrzębski, 2007, s. 54.
- ⁸ Konstrukcja ta zaczerpnięta jest z prawa karnego, gdzie nazywa się ją formalną teorią winy. Koncepcje winy w prawie karnym omawia Barczak-Oplustil, 2005, s. 81–83.
- ⁹ Należy jednak pamiętać, że w systemie prawa pracy pracownik w razie nieumyślnego wyrządzenia szkody pracodawcy odpowiada jedynie za stratę i w granicach trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Bibliografia/References

- Barczak-Oplustil, A. (2005). Sporne zagadnienia istoty winy w prawie karnym. Zarys problem. *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, (2).
- Chobot, A. (1977). Przesłanki odpowiedzialności materialnej pracowników za mienie powierzone. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, (1).
- Ciemieński, M. (2015). *Odszkodowanie pieniężne za szkodę niemajątkową w ramach odpowiedzialności ex contractu*. Warszawa.
- Dorre-Nowak, D. (2015). W: *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*. Warszawa.
- Dzikiewicz, L. (1977). O pojęciu winy i jej trzech odmianach. *Państwo i Prawo*, (1).
- Gardocki, L. (2015). *Prawo karne*. Warszawa.
- Gersdorf, M. (2008). Otwarte drzwi dla odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wadliwe zwolnienie pracownika — i co dalej? *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (1).
- Gersdorf, M. (2014). W: M. Gersdorf, K. Rączka i M. Raczkowski, *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Jankowiak, J. (2012). Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 27.01.2011 r., II PK 175/10. *Orzecznictwo Sądów Polskich*, (9).
- Jastrzębski, J. (2005). Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej. *Palestra*, (2).
- Jastrzębski, J. (2007). Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 1.12.2006 r. *Glosa*, (2).
- Kaliński, M. (2014). *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*. Warszawa.
- Klein, A. (1979). Przesłanki odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. *Studia Iuridica Silesiana*, (5).
- Koczur, S. (2016). *Aksjologia odpowiedzialności materialnej pracownika*. Warszawa.
- Koziol, H. (2015). W: H. Koziol (red.), *Basic Questions of Tort Law from a Comparative Perspective*. Wien.
- Królikowski, M. i Zawłocki, R. (2015). *Prawo karne*. Warszawa.
- Kuźmicka-Sulikowska, J. (2011). *Zasady odpowiedzialności deliktowej w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*. Warszawa.
- Lewaszkiewicz-Petrykowska, B. (1969). Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. *Studia Prawno-Ekonomiczne*, 2.
- Liszczyński, T. (2008). Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (12).
- Liszczyński, T. (2012). *Prawo pracy*. Warszawa.
- Musiś, A. (2008). Glosa do wyroku TK z 27.11.2007 r., SK 18/05. *Państwo i Prawo*, (12).
- Musiś, A. (2019). Stosunek pracy — zagadnienia podstawowe (część 2): kontraktowa czy deliktowa odpowiedzialność pracodawcy? *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (8).
- Nesterowicz, M. (1989). W: J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*. Warszawa.
- Nowakowski, T. (2017). Mobbing — czyn niedozwolony czy nienależyte wykonanie zobowiązania. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (2).
- Nowakowski, T. (2018). Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 26.7.2017 r., III CZP 30/17. *Rejent*, (11).
- Nowakowski, T. (2019). Odpowiedzialność pracodawcy i pracownika za szkodę powstałą w bezpośrednim związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych w kontekście ograniczeń zawartych w art. 120 k.p. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (6).
- Ostaszewski, W. (2012). Glosa do wyroku SN z 27.1.2011 r., II PK 175/10. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, (12).

- Palmer, V. V. (2015). W: M. Bussani i A. J. Sebok (red.), *Comparative Tort Law: Global Perspective*. Cheltenham, Northampton.
- Palmer, V. V. i Bussani, M. (2003). W: V. V. Palmer i M. Bussani (red.), *Pure economic loss in Europe*. Cambridge.
- Perdeus, W. (2016). W: K. W. Baran (red.), *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Piekarski, M. (1974). Pracownicza odpowiedzialność odszkodowawcza. *Nowe Prawo*, (11).
- Pływaczewski, E. i Guzik-Makaruk, E. (2017). Kilka uwag na tle kompensacyjnej funkcji prawa karnego. W: J. Giezek, D. Gruszecka i T. Kalisz (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Tomasza Kaczmarka. Acta Universitatis Wratislaviensis*, 43.
- Pyziak-Szafnicka, M. (2017). Akcja pauliańska jako konstytucyjne umocowanie ograniczenia swobody umów. W: W. Robaczyński (red.), *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*. Łódź.
- Radwański, Z. i Olejniczak, A. (2012). *Zobowiązania — część ogólna*. Warszawa.
- Robaczyński, W. i Książak, P. (2012). Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jako czyn niedozwolony. W: M. Nesterowicz (red.), *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym, materiały IV ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów, Toruń 2011*. Warszawa.
- Romer, M. T. (2010). *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Sanetra, W. (1975). *Wina w odpowiedzialności pracowniczej*. Warszawa–Wrocław.
- Sanetra, W. (1977). Odpowiedzialność pracownika i jej przesłanki w Kodeksie pracy. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, (4).
- Silva, M. S. (2017). *The Draft Common Frame of Reference as a „Toolbox” for Domestic Courts: A solution to the Pure Economic Loss Problem for a Comparative Perspective*. Springer.
- Skoczylowski, J. i Pisarczyk, Ł. (2016). W: L. Florek (red.), *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Szpunar, A. (1985). Restytucja naturalna jako sposób naprawienia szkody. *Nowe Prawo*, (1).
- Szpunar, A. (2003). Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej. *Państwo i Prawo*, (1).
- Śmiejka, A. (2014). W: A. Olejniczak (red.), *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań — część ogólna*. Warszawa.
- Świątkowski, A. M. (2016). *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Świątkowski, A. M. (2018). *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Tomaszewska, M. (2012). W: K. W. Baran (red.), *Kodeks pracy — komentarz*. Warszawa.
- Ulfbeck, V. (2001). Modern Tort Law and Direct Claims Under the Scandinavian Insurance Acts. W: Tort Liability and Insurances. *Scandinavian Studies in Law*.
- Viney, G., Jourdain, P. i Carval, S. (2013). W: J. Ghestin (red.), *Les conditions de la responsabilite*. Paris.
- Warczyński, M. (2017). Miarkowanie odszkodowania. W: M. Fras i P. Ślęzak (red.), *Prawo prywatne wobec wyzwań współczesności. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Ogiegle*. Warszawa.
- Warkalło, W. (1970). Gradacja winy a obowiązek naprawienia szkody w świetle Kodeksu cywilnego. *Studia Prawnicze*, 26–27.

Mgr Tobiasz Nowakowski, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, w tym zwłaszcza z zakresu prawa cywilnego, prawa bankowego i prawa pracy.

Mgr Tobiasz Nowakowski, PhD student in Doctoral School of Social Sciences of University of Lodz. Author of several dozen scientific publications, especially in the field of civil law, banking law and labour law.

Klub książki PWE

Z myślą o swoich Czytelnikach Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne stworzyło **Klub książki PWE**.

W ramach członkostwa w Klubie proponujemy następujące udogodnienia i korzyści:

- ✓ szybkie zakupy;
- ✓ zakupy z rabatem;
- ✓ informacje o nowościach, promocjach, konkursach.

Po więcej informacji zapraszamy na stronę PWE:



www.pwe.com.pl